SŁOWO WSTĘPNE

Dzieło Wielkiego Uczonego Polskiego Mikołaja Kopernika, który samotnie wyprzedził swoją epokę, postulując wbrew utartym teoriom ówczesnych uczonych, że nie Ziemia jest ogniskiem, wokół którego krążą i słońce i pozostałe planety wraz ze swoimi satelitami, a odwrotnie Ziemia należy do tych ciał niebieskich, które okrążają słońce - było w owych czasach średniowiecznego barbarzyństwa, rewolucją naukową, względnie jej zaczątkiem. Ta rewolucyjność wymagała jednak bohaterstwa, gdyż za bardziej błahe sprawy rozprawiano się radykalnie z autorami takich wieści.

Ale jednak raz rozpoczęte dzieło zaczęło się rozwijać, inicjując powstawanie coraz to nowych gałęzi wiedzy, poczynając od matematyki, przez mechanikę i fizykę do fizyki ciał niebieskich. Czynnikami opóźniającymi rozwój były w tym względzie klimat wokół uczonych i mała ich ilość. Hamująco na ten rozwój oddziaływały wszelakiego rodzaju klęski jak choroby i wojny, a także poglądy. Tak, w dużym skrócie można przyjąć, trwało aż do początku bieżącego stulecia, a więc XX wieku, kiedy wszystkie dawne oraz powstające nowe nauki zaczęły prosperować, niejednokrotnie ze sobą rywalizując.

I oto, w 1970 r. ilość uczonych osiąga olbrzymią wartość, wynoszącą aż 90% ilości uczonych od czasów cywilizacji. Rewolucja naukowo-techniczna stała się faktem, bez względu na to, czy to się komu podoba, czy nie. Badania naukowe, i coraz to precyzyjniejsze pomysły i urządzenia przeskakują mechanizację jako jeden z głównych dotychczasowych czynników rozwoju, przekształcając się w automatyzację. Nowe osiągnięcia w zakresie telewizji, radaru, maszyn cyfrowych oraz wiele innych, stają się elementami takich przedsięwzięć jak podróże kosmiczne. Człowiek zagościł na księżycu i podgląda, co dzieje się na Marsie. A co będzie jutro - jest trudne do przewidzenia.

Politechnika Śląska, pierwsza w dziejach Polski, wyższa Uczelnia na Ziemi Śląskiej, powstała w 1945 r., z zadaniem rozwoju nauk technicznych na tym terenie, gdzie niegdyś władali Piastowie, ale następnie wskutek zaborczości sąsiadów, panoszył się obcy zarządca, wyzyskując bezwzględnie prawowitego gospodarza, bogatego w zasoby rudy i węgla terenu. Toteż pierwszy Rektor-Organizator prof. Władysław Kuczewski wypełnił swoje zaszczytne posłannictwo dziejowe, wciągając Synów i Córki tej Ziemi, do twórczej

pracy naukowej i przemysłowej dla dobra Śląsko-Zagłębiowskiego regionu i całego Ludu Polskiego.

Przy pomocy Partii i Rządu oraz mocarnego wkładu pracowników naukowych i pomocniczych, a także zdolnej i ambitnej młodzieży akademickiej, Uczelnia początkowo 4-Wydziałowa z ok. 2300 studentami, rozrosła się do drugiej w Polsce uczelni technicznej z 12 wydziałami, 3 filiami i 17000 studentów w 1971 r., przy zaplanowanym na 1985 r. wzroście do 27500 studentów. Uczelnia legitymuje się pięknym dorobkiem w postaci ok. 12000 prac naukowych oraz dużymi osiągnięciami dydaktyczno-wychowawczymi, a także wydajną współpracą z przemysłem. Ilość absolwentów wynosi ok. 25000, 630 dr nauk technicznych i 130 dr habilitowanych.

Gratulując Uczelni wspaniałego rozwoju, należałoby się jednak zastanowić, jakiego rodzaju ma być dalsza praca - czy tylko techniczna? Czy właśnie przepojona wspaniałym przykładem Wielkiego Kopernika - Politechnika Śląska nie powinna uosabiać Uczelnię o szerokich horyzontach myślowych, o humanistycznym wydźwięku swoich prac naukowych. Chodzi nie tylko o polepszenie warunków pracy człowieka, ale również o inicjowanie w zwalczaniu szkodliwych oddziaływań na środowisko, a więc zapobieganie zatruwaniu atmosfery i rzek, niszczeniu lasów oraz innych negatywnych objawów wielkiego przemysłu - nie poszanowania przyrody.

Uroczysta Sesja Kopernikowska, referaty i dyskusja winny stworzyć trwały wydźwięk i jednoznacznie sformułować wypowiedź o miejscu Uczonego Polskiego w jego działalności dla dobra swojego Narodu i Ludzkości.

Fryderyk Staub